

KS. MARIUSZ ROSIK
PWT, Wrocław

Motyw ukrzyżowania Chrystusa w najstarszej homilii łacińskiej *Przeciw Żydom*

Homilia, której nadano tytuł *Przeciw Żydom*, jest pierwszym zachowanym łacińskim dziełem kaznodziejskim¹. Powstała najprawdopodobniej przy końcu II w. na terenie Italii, być może nawet w samym Rzymie, natomiast przechowała się do naszych czasów w pismach Cypriana z Kartaginy. Jeśli jest prawdą, że miejscem jej wygłoszenia był potężny Rzym, to trzeba przyznać, że w Wiecznym Mieście homilia ta mogła odbić się szerokim echem². Wspólnota żydowska była tam wciąż liczna.

W niniejszej prezentacji zatrzymano się nad motywem ukrzyżowania Chrystusa w tejże homilii. Sama scena śmierci krzyżowej nie jest bezpośrednio przez autora opisywana, jednak motyw ukrzyżowania powraca kilkakrotnie. Po krótkim nakreśleniu historyczno-teologicznego tła genezy homilii omówione zostaną te jej fragmenty, w których pojawia się motyw ukrzyżowania Chrystusa. Autor wskazuje na przyczyny śmierci krzyżowej, ukazuje starotestamentowe typy i antytypy Chrystusa, nakreśla karę, jaka spotkała naród żydowski za śmierć Chrystusa oraz wzywa do nawrócenia. Tak poprowadzona refleksja pozwoli na wysnucie syntetycznej konkluzji.

¹ Zob. *Najstarsza homilia łacińska. Przeciw Żydom*, wstęp i przekład W. Myszor, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 2(1979), nr 17, s. 247. Gdy nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty z tej homilii pochodzą z przekładu W. Myszora (tamże, s. 247-255).

² Tak: E. Staniek, *Wielcy mówcy Kościoła starożytnego. Antologia*, Kraków 2007, s. 88.

Historyczno-teologiczne tło powstania homilii

Gdy powstaje homilia *Przeciw Żydom*, upłynęło już ponad sto lat od niesławnego dekretu Klaudiusza wypędzającego wyznawców judaizmu (w tym także judeochrześcijan) z osady Romulusa i Remusa³. Kolejne fale emigracji Żydów napłynęły do Rzymu po powstaniu żydowskim w latach 66-72, po roku 90 (założenie akademii w Jabne) oraz po powstaniu pseudo-mesjasza Bar Kochby (132-135 po Chr.). Niektórzy Żydzi osiedlili się nad Tybrem nie z własnej woli, lecz zostali tu przyprowadzeni jako niewolnicy po klęsce powstań. W każdym razie pod koniec II stulecia, a więc w czasie, gdy wygłoszono łacińską homilię *Przeciw Żydom*, rzymska diaspora prosperowała raczej pomyślnie. O klimacie tamtych czasów świadczy fakt, że niedługo potem, w 212 r., Karakalla nadał Żydom przywilej posiadania obywatelstwa rzymskiego⁴.

Autor homilii *Przeciw Żydom* pozostaje nieznany, jednak swą wypowiedzią włącza się w polemikę ze środowiskiem judaistów, które w rzymskiej wspólnocie chrześcijańskiej posiadało znaczne wpływy. Spór, którego ostrze uwidoczniło się już na tzw. soborze jerozolimskim w połowie I stulecia, a którego zarzewie rozogniło także atmosferę konfliktu pomiędzy Pawłem i Piotrem, wciąż trwał. Jak Apostoł Narodów niegdyś sprzeciwił się Kefasowi, bo na to zasłużył, tak teraz chrześcijanie wywodzący się z pogan sprzeciwiali się wyznawcom Chrystusa zakorzenionym w judaizmie. W Kościele II w. wciąż bowiem istnieli „żydujący” (*judaizantes*), którzy chcieli wprowadzić w życie wspólnoty elementy judaistyczne. Zamiarom takim jawnie przeciwstawia się kaznodzieja, który sytuuje judaistów na linii tych, którzy za czasów Pierwszego Przymierza odrzucali Chrystusa. Tak właśnie postrzega autor postacie sprzeciwiające się woli Bożej.

³ Dekret Klaudiusza objął także niektórych chrześcijan, gdyż nie bardzo rozróżniano w Rzymie wyznawców judaizmu od wyznawców Chrystusa. Swetoniusz pisał o dekreście Klaudiusza, że wygnał on z Rzymu Żydów, którzy byli powodem niepokoju za sprawą niejakiego Chrestosa („Iudaeos impulsore Chresto assidue tumultuantes Roma expulit” [*De vita caes.* 5, 25, 4]). „Swetoniusz nie precyzuje roku wydalenia Żydów, ani nie stwierdza, czy chodziło o wszystkich wyznawców judaizmu, czy tylko tych, którzy w oczach władz byli najbardziej agresywni. Statystycy obliczają, że w Wiecznym Mieście mogło mieszkać wtedy około 50 tysięcy Żydów, więc wydalenie tak wielkiej populacji należy uznać za mało prawdopodobne” (M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian* [NKB NT VII], Częstochowa 2009, s. 36.

⁴ Zob. Z. Kubiak, *Dzieje Greków i Rzymian*, Warszawa 2003, s. 494-495.

Przyczyna ukrzyżowania: sprzeciw wobec Chrystusa w narodzie żydowskim

W niezwykle dynamiczny sposób autor homilii zestawia ze sobą pary bohaterów biblijnych. Jedni pozostali wierni Bogu, inni sprzeciwiali się Mu, tym samym odwracając się od Chrystusa, który dopiero miał przyjść na świat. To właśnie ów trwający od wieków sprzeciw wobec zapowiadanego, a później obecnego na ziemi Chrystusa stanowi bezpośrednią przyczynę doprowadzenia Go do śmierci krzyżowej:

„Zabijano wysyłanych do nich proroków, którzy przepowiadali Chrystusa. I tak zrodził się w Izraelu zwyczaj zwalczania Chrystusa i to nie tylko przychodzącego w ciele, ale także zapowiadanego przez proroków. Prześladowali Go bowiem we wszystkich prorokach, z których jednych kamienowano, a innych niegodnie ukrzyżowano. I nie tyle ich samych, ile przez nich Chrystusa Pana. Co jest tego dowodem? To mianowicie, że przyjęli udających wierność ludzi bez wiary, kłamców, przeciwników Chrystusa, a zwalczali sprawiedliwych i pełnych wiary. Złorzeczyli Mojżeszowi ponieważ przepowiadał Chrystusa, Datana kochali, bo nie przepowiadał Chrystusa, Aarona odrzucili w kapłaństwie, ponieważ wykazywał podobieństwo do Chrystusa, a ustanowili Abirona, gdyż mówił przeciwko Chrystusowi, pogardzili Dawidem, ponieważ opiewał Chrystusa, a wynosili Saula, ponieważ prześladował Chrystusa, wypędzili Eliasza, ponieważ głosił Chrystusa, zachowali zaś Achaba, bo nic nie mówił o Chrystusie. Ukamienowali Jeremiasza, ponieważ przepowiadał Chrystusa, ale umiłowali Chananiasza, ponieważ był przeciwnikiem Chrystusa. Izajasza wołającego o Chrystusie przecięli, a wielbili Manassesa prześladowującego Chrystusa. Zgładzili Jana wskazującego Chrystusa, zamordowali Zachariasza miłującego Chrystusa, ale sami miłowali zdrajcę Chrystusa Judasza. Oto widzicie, w jaki sposób znienawidzono tych, którzy kochają Chrystusa, płoną z miłości na oczach niegodnego tłumu”⁵.

Łacińska homilia ma więc swoiste podwójne dno: na powierzchni mówi o Żydach, którzy doprowadzili do śmierci Chrystusa, jednak bardziej zasadniczym jej celem jest napomnienie judaistów, których działania niszczą jedność Ciała Chrystusowego. Zestawione ze sobą

⁵ *Przeciw Żydom* 21-26, cytat za: E. Staniek, *Wielcy mówcy Kościoła starożytnego. Antologia*, s. 88. W przekładzie poprawiono dwa imiona, które pojawiły się w tekście polskim, zapewne niedokładnie tłumaczonym z łaciny: w miejsce Ananiasza pojawił się Chananiasz, a miejsce Helego zajął Eliasz.

pary postaci budują silny kontrast. Mojżesz przeciwstawiony został Datanowi; zdaniem autora homilii ten pierwszy, pozostając wierny Bożym poleceniom, przepowiadał Chrystusa, ten drugi zaś – jako przywódca spisku przeciw Mojżeszowi – nie przepowiadał Chrystusa i za to spotkała go kara (Lb 16,27-33). Aaron został przeciwstawiony Abironowi; ten pierwszy przez swe kapłaństwo wykazywał podobieństwo do Chrystusa, ten drugi – prowadząc do rewolty przeciw Aaronowi – mówił przeciw Chrystusowi. Dawid przeciwstawiony został Saulowi; ten pierwszy opiewał Chrystusa, ten drugi zaś – prześladując Dawida – prześladował samego Zbawcę (1 Krl 19,14). Eliasz został przeciwstawiony Achabowi; ten pierwszy głosił Chrystusa, gdy wytracił fałszywych proroków, ten drugi nic nie mówił o Chrystusie, lecz prześladował proroka. Jeremiasz został przeciwstawiony Chananiaszowi; ten pierwszy przepowiadał Chrystusa, prorokując o niewoli babilońskiej, ten drugi okazał się przeciwnikiem Chrystusa, gdyż prorokował fałszywie (Jr 28,1,17). Izajasz został przeciwstawiony Manassesowi; ten pierwszy wołał o Chrystusie, ponosząc śmierć męczennika, ten drugi prześladował Chrystusa, czyniąc to, co złe w oczach Pana (2 Krl 21,2). Jan Chrzciciel i Zachariasz zostali przeciwstawieni Judaszowi; ten pierwszy wskazywał na Chrystusa (Mk 6,27), ten drugi miłował Chrystusa (Mt 23,35), a ostatni natomiast okazał się zdrajcą (Mt 26,14-16).

Ukrzyżowanie Chrystusa w kluczu typologicznym

Autor homilii wykazuje się niezwykłą znajomością dziejów narodu wybranego. Niemal zongluje w swych wywodach wydarzeniami z historii Izraela, wydobywając z niej postacie, które uznaje za typy Chrystusa. Metoda typologii wpisuje się wyraźnie w egzegezę patrystyczną, obok aleksandryjskiej myśli alegorycznej. Typologia staje się kluczem egzegetycznym do czytania ST i argumentuje na rzecz ciągłości Bożego planu poprzez to, iż dowodzi, że ST jest „prefiguracją”⁶ tego, co Bóg czyni w czasach Nowego Przymierza⁷.

⁶ Określenie „prefiguracja” za: Meliton z Sardes, *Homilia wielkanocna*, 19,5.

⁷ „Typologia dała okresowi patrystycznemu i średniowiecznemu powszechnie przyjmowany klucz do czytania Starego Testamentu w świetle Jezusa. Jest on nadal ważnym kluczem do zrozumienia wielu elementów chrześcijańskiej liturgii i symboliki” (B. McNeil, *Typologia*, w: *Słownik hermeneutyki biblijnej*, red. R.J.

W homilii *Przeciw Żydom* typem Chrystusa są postacie Mojżesza, Aarona, Dawida, Eliasza, Jeremiasza, Izajasza, Jana Chrzciciela czy Zachariasza; przeciwników Chrystusa reprezentują Datan, Abiron, Saul, Achab, Chananiasz, Manasses i Judasz. Próbujący narzucić swą wolę chrześcijańskiej wspólnoty judaiści przybierają postawę tych ostatnich. To przede wszystkim oni, niczym zatopieni w ucieszach i zabawie weselnicy, odpowiedzialni są za dramatyczną śmierć Chrystusa:

„Pan został osądzony, a Izrael się bawił, Chrystus cierpiał, a bezbożni wykrzykiwali, był ukrzyżowany, a motłoch się weselił, Pan został pogrzebany, a plebs ucztował. Przez haniebną swą uroczystość opieczętowali swoje okrucieństwo i przestępstwa. Powiedz mi i przemów, bezbożny Izraelu. Czy taką ofiarę złożyłeś Ojcu ofiarującemu swego Syna? Czy takie wylałeś ofiary płynne krwi przymierza dla najlepszego Boga? Tańczyłaś, Jerozolimo, gdy Chrystus został zabity, śpiewałaś błogim głosem, gdy mówiłaś: przybij Go, powieś Go! Z powodu tego zniesławienia i choroby ludu izraelskiego narzekał na ciebie Pan: nie cierpię nowiu księżycy – rzekł – szabatu, dni świątecznych. Dusza moja brzydzi się uroczystościami i postem. Niewinny Pan nie bez słuszności znienawidził wasze ceremonie, w czasie których wydaliście jedyne i pierwotne Jego Syna. O, dniu twardej, o godzino obłąkana, o żałobne święto, nieszczęsna ziemi, zbezczeszczone miasto i ludu skrwawiony zbrodnią Pana, zamordowali Pana, zdrajcę uwolnili!”⁸.

Kara za ukrzyżowanie Chrystusa

Autor homilii argumentuje, że za tak haniebne postępowanie musiała rozbawionych Żydów spotkać zasłużona kara. Cóż nią było? Przede wszystkim pozbawienie ich własnej ojczyzny, zburzenie świątyni jerozolimskiej, klęska narodowyzwoleńczych powstań organizowanych przeciw Rzymianom i diaspora. Niewierni i głusi na Boże napomnienia Żydzi sami domagali się swoim postępowaniem nadejścia tyрана, przez którego Wszechmocny okazał swą karzącą sprawiedliwość. Tyran wcielił się w skórę Tytusa, który zamienił Jerozolimę w nową Sodomę:

Coggins, J.L. Houlden, red. wyd. pol. W. Chrostowski, tł. B. Widła, Warszawa 2005, s. 894-895).

⁸ *Przeciw Żydom* 39-42.

„Odrzucony przez naród Chrystus posłał tyrana, którego zapragnęli. Ten zburzył ich miasta, a ludność wydał w niewolę, zabrał łupy, a ojczyznę ich zamienił na pustkowię na podobieństwo Sodomy. Pan z głęboką niechęcią odjął od Jeruzolimy siłę chleba i wody, moc człowieka wojowniczego, sędziego, proroka, mędrca, godnego pochwały doradcę i doświadczonego architekta roztropnego pomocnika. Te wszystkie pomoce, zabezpieczenia, środki do obrony przeniósł do pogan, jak również całe swe panowanie i zatknąwszy swój sztandar wśród nich rozbił obóz i tam utworzył siłę wojskową i tam zaczął królować. Nie ma już królestwa w Jeruzolimie, ono jest w nas: tu jest obóz, tu jest wojsko, tu jest wódz, tu siła, tu Oblubieniec, tu gody weselne, tu Król, tu Chrystus, tu jest zmartwychwstanie i wieczność. [...] Obecnie zostałeś opuszczony (Izraelu), w całej swojej ziemi, bez pożywienia, bez pomocy światłości. Pomoc bowiem i ochronę zabiłeś, światłość prześladowałeś, obrońcę odrzuciłeś, Oblubienca przybiłeś, Króla powiesiłeś. Dlatego stałeś się wygnańcem w twojej ojczyźnie, błędzisz nad rzekami pogan i błagasz głosem błagalnym i gorzką skargą: wypędzony jestem jako nędzny z moich posiadłości, obcym stałem się i przybyszem w posiadłości innych. Odpuść, o Panie, odrzuconemu, zmiłuj się nad opuszczonym, nieszczęśliwym i pokonanym straszliwie. Oto jest kara, Izraelu! Oto stan w Jeruzolimie!”⁹

Sami Żydzi gdzie indziej upatrywali przyczyn upadku świątyni. Talmudyczny traktat *Sanhedryn* wyjaśnia: „Rabbi Izmael powiedział: Noc, której Salomon ukończył budowę świątyni, była tą samą, w którą poślubił córkę faraona. Powstała więc burza radości z okazji ukończenia sanktuarium oraz wesołość z powodu uroczystości zaślubin; ale uroczysta radość zaślubin przewyższyła tę z powodu świątyni i dlatego w tym momencie pojawiła się w myśli Świętego, niech imię Jego będzie błogosławione, idea zniszczenia przybytku, jak jest napisane: «Powodem gniewu i oburzenia było dla Mnie miasto od dnia, gdy je zbudowano, aż do dziś, przeto muszę je usunąć sprzed mego oblicza» (Jr 32,31)”¹⁰. Inny traktat, *Yoma*, wskazuje konkretne grzechy i postawy ludzkie, który wywołały Boży gniew i doprowadziły do tego, iż przybytek stanął w płomieniach: „Dlaczego została zburzona pierwsza świątynia? Z trzech powodów: przez bałwochwalstwo, porzucenie obyczajów i przez zabójstwo. A druga świątynia, gdy Izraelici zajmowali się Torą, przykazaniami i dobrymi czynami, dlaczego została zburzona? Ponieważ w tym czasie panowała niezgoda; z tego wniossek, że niezgoda ma tę samą ważkość, co trzy grzechy wyżej wymienione: bałwochwalstwo,

⁹ *Przeciw Żydom* 56-59.65-67.

¹⁰ R. Pacifici, *Midrashim. Fatti e personaggi biblici nell'interpretazione ebraica tradizionale*, Milano 1997, s. 140.

porzucenie [obyczajów] i zabójstwo”. Traktat *Berakot* natomiast, rysując skutki destrukcji świątyni, zachęca do całkowitego zdania się na Ojca niebieskiego: „Od dnia zburzenia tego domu, który był całą naszą radością, nauczyciele schodzą do rangi skrybów, skrybowie do rangi pomocników, pomocnicy do rangi uczniów, uczniowie stają się jak ludzie nieuczenni, a ci z dnia na dzień marnieją; nie ma nikogo, kto by poszukiwał lub studiował lub pytał. Na kim więc możemy się oprzeć? Na naszym Ojcu, który jest w niebie”¹¹.

Chrześcijanie jednak mogli tylko z pewnym politowaniem patrzeć na takie próby szukania pociechy i ubolewania nad upadkiem wspa- niałej świątyni. Wiedzieli, że świątynia spełniła już swoją rolę. Od chwili śmierci Chrystusa na krzyżu każdy wierzący w Niego może oddawać cześć Bogu w duchu i prawdzie. Nie musi wędrować w pielgrzymkach na wzgórze świątynne w Jerozolimie. Wystarczy uwierzyć w odkupieńczą moc śmierci Baranka paschalnego, który skłonił swą głowę na ołtarzu krzyża, stając się jednocześnie kapłanem i żertwą ofiarną. To Jego Ciało okazało się świątynią, którą wznosił na nowo zaledwie po trzech dniach od chwili jej destrukcji. Rozdzierająca się na dwoje niczym w dramacie zasłona przybytku otworzyła niebiosa dla wierzących¹². Nie trzeba się więc troszczyć o odbudowę kamiennej świątyni, lecz o przyłgnięcie do Tego, którego krew uwalnia od wszystkich grzechów.

Autor homilii wpisuje się w polemikę dotyczącą pokrewieństwa judaizmu i chrześcijaństwa. Przywołuje obraz chłopca, który daje pouczenia starcowi. Wydaje się, że obrazowość ta wskazuje na staro- dawne wierzenia potomków Abrahama, Izaaka i Jakuba oraz na młody, bo niespełna dwustuletni Kościół. Chłopiec uczy starca, uczeń – nauczyciela. To tak jakby Bóg mówił do Izraela:

¹¹ Tamże, s. 191.

¹² Autor homilii nawiązuje do motywu rozdarcia się zasłony przybytku (*Przeciw Żydom* 34), jednak nie wyjaśnia jego znaczenia. Zasadniczo można zawrzeć je w słowach: „Wie der Erlösertod des Gottessohnes den Weg zum Heil für alle eröffnet, die an ihn glauben, so bringt auch der symbolische Vorgang des Zerreißen des Vorhangs, der das Allerheiligste (bzw. im Fall des äußeren Vorhangs den ganzen Tempel) vom Rest der Welt abtrennt, zum Ausdruck, dass der Zugang zu Gott für jeden Menschen offen steht, der die geistigen Früchte annimmt, die aus diesem Opfertod erwachsen” (M. Rosik, „Der Tempel Gottes im Himmel wurde geöffnet” (*Offb* 11,19). *Ein Gedanke in fünf Bildern*, „Scriptura Sacra” 11[2007], s. 183).

„Oto daję ci swojego ucznia, aby wyjaśnić ci prawo, które zostało ustanowione na Horebie, aby on rozstrzygnął sprawy związane z Syjonom i Prawem. Jest bez wykształcenia, a wyjaśnia im Pisma, chłopiec poucza starca. [...] Uczą się teraz ci, którzy niegdyś nauczali, otrzymują rozkazy ci, którzy niegdyś rozkazywali, zanurza się tych, którzy chrzcili, przyjmują obrzezanie ci, którzy niegdyś dokonywali obrzezania”¹³.

W ostatniej frazie chodzi oczywiście o obrzezanie ducha, nie ciała, w przeciwnym bowiem razie polemika z judaistami byłaby niezrozumiała.

Ukrzyżowanie Chrystusa wezwaniem do nawrócenia Żydów

W końcowych refleksjach autor homilii zmienia dotychczasową, trzeba przyznać – surową wobec Żydów (i/lub judaistów), tonację wypowiedzi. Zmiana ta jednocześnie czyni niemal bezzasadnym tytuł homilii; nie powinna nazywać się *Przeciw Żydom*, skoro tak wiele miejsca anonimowy kaznodzieja poświęca zachęce Żydów do nawrócenia¹⁴. Mowa ta nie jest skierowana przeciw Żydom, ale do Żydów – by ich zachęcić, odmienić, nawrócić. Choć Izrael zgrzeszył, nie jest pozbawiony szansy. Choć sprzeniewierzył się Bogu, Bóg nie sprzeniewierzył się swojemu słowu. Wciąż daje możliwość nawrócenia temu, kto żałuje za swój grzech. Jezus przyszedł przecież po to, by zbawiać, nie potępiać. Zmartwychwstał, by wprowadzić wierzących do nieba. Żyje, by ofiarować odkupienie.

„Żyje Ten, którego zgładziłaś, bezbożna Jerozolimo. A jednak nie pozbawił cię nadziei zupełnie. Dał bowiem łaskę pokuty, jeśli w jakiś sposób możesz pokutować. Któż jest tak dobry, któż tak ojcowski, tak miłosierny? Bierz – rzecz, zbawienie, chociaż mnie zabiłaś; bądź spadkobierczynią razem z dziewicą, chociaż nie zasłużyłaś. Jeśli żałujesz, zapomnę”¹⁵ (*Przeciw Żydom* 68-69).

¹³ *Przeciw Żydom* 77-81.

¹⁴ „Kaznodzieja jednak nie tylko nie przekreśla szansy na zbawienie narodu, ale nawet prosi Boga o miłosierdzie nad nim. Wie jednak, że może ono być okazane dopiero po nawróceniu” (E. Staniek, *Wielcy mówcy Kościoła starożytnego. Antologia*, s. 57).

¹⁵ *Przeciw Żydom* 68-69.

Konkluzja

Pochodząca z II w po Chr. homilia nieznanego kaznodziei zatytułowana *Przeciw Żydom* nie opisuje wprost samej sceny ukrzyżowania Chrystusa, jednak motyw śmierci krzyżowej jest w niej żywo obecny. Przyczynę śmierci Chrystusa na krzyżu upatruje autor w trwającym od wieków sprzeciwie Żydów (Izraelitów) wobec Chrystusa – najpierw zapowiadanego przez proroków, a potem rozwijającego swą publiczną działalność. Wiele postaci ST widzianych jest oczyma kaznodziei jako typy Chrystusa, inne zaś – jako antytypy. Wykorzystana przez niego typologia poświadcza biegłą i głęboką zarazem znajomość ST i historii narodu wybranego. Karą poniesioną za ukrzyżowanie Chrystusa jest najpierw zburzenie świątyni, a następnie klęska żydowskich powstań narodowowyzwoleńczych i fakt diaspory. Żydzi, a także „żydujący” członkowie Kościoła, nie są jednak pozbawieni szansy zbawienia. To właśnie śmierć krzyżowa Jezusa otwiera drogę ku Bogu każdemu, kto szczerze pokutuje i nawraca się.

The Motif of Christ's Crucifixion in the Oldest Latin Homily *Against the Jews*

Summary

The homily *Against the Jews* is the oldest Latin homily known today. The motif of Christ's crucifixion appears several times in this text. The author, whose name is unknown, treats about the reasons of the crucifixion, shows OT types and anti-types of Christ, declares the punishment for the dead of Christ and calls the Jews (and *judaizantes*) to deep conversion. his is why Christ came to the worlds and why He was crucified.

Słowa klucze: *śmierć, ukrzyżowanie, Żydzi, nawrócenie.*

Keywords: *death, crucifixion, Jews, conversion.*